

Kiedy uczestnik może prowadzić innych w uczniostwie?

- 1) Jeżeli prowadzisz grupę uczniowską lub jesteś w relacji jeden na jeden, to ważne jest, aby zachęcać i przygotowywać uczestników do procesu pomnożenia. Odpowiedź na tytułowe pytanie jest dwuwariantowa. Jeżeli grupa zakończyła swoje działanie, przerobiła cały program, to uczestnik może samodzielnie powielić proces uczniowski z kimś innym. Samodzielnie - nie oznacza bez wsparcia dojrzałej osoby, ale jest to temat na oddzielny artykuł. W drugim przypadku uczestnik nadal jest w trwającym procesie uczniowskim, równolegle rozpoczyna prowadzenie kogoś innego i ta właśnie sytuacja będzie dzisiaj omówiona.
- 2) Chciałbym zwrócić uwagę na kilka elementów, które wydają się konieczne, aby uczestnik mógł rozpocząć z kimś innym proces uczniowski.
 - a) Jeżeli ktoś daje się poznać jako osoba wierna, godna zaufania, to nie ma to związku z jego poznaniem teologicznym, rozeznaniem duchowym. Dopiero w trakcie procesu uczniowskiego, do którego zapraszamy na pewien czas, sfera przekonań jest kształtowana. Oznacza to, że ktoś, kto spełnia warunki bycia na grupie uczniowskiej, może mieć małą lub nawet w jakimś stopniu błędną wiedzę o Bogu. Dotyczy to m.in. zrozumienia, że Jezus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. Możliwe jest to szczególnie w naszym kontekście kulturowo-religijnym. Także przekonania w sferze autorytetu Biblii, jako ostatecznego źródła prawdy, mogą być na starcie różne. Zresztą większość osób młodych w wierze nie ma jeszcze własnych, wypracowanych i ugruntowanych poglądów teologicznych, a raczej posiadają tylko opinie, najczęściej zdeterminowane tym, w jakim środowisku przebywały. Przystępując do uczniostwa, mogą te osoby zgodzić się na takie traktowanie np. Biblii, jakiego oczekujemy, ale dopiero z czasem będzie to ich osobisty pogląd. Większość rzeczy w naszym życiu musi przejść przez próby, aby stały się faktycznie „nasze”, a nie tylko przyjęte do wierzenia.

Dlatego jednym z podstawowych warunków, aby uczestnik mógł poprowadzić kogoś innego w uczniostwie, jest świadome i głębokie przekonanie o Biblii, że jest ostatecznym autorytetem w sprawach wiary. Jednocześnie uczestnik prowadząc kogoś innego, musi być z przekonania chrystocentryczny, czyli uznawać, że Jezus jest Panem, Zbawicielem, jedynym pośrednikiem i Głową Kościoła.

Spełnienie tych warunków daje możliwość wprowadzenia właściwego DNA w duchowy krwioobieg kolejnego ucznia.

- b) Uczestnik z grupy uczniowskiej musi też mieć większe doświadczenie chrześcijańskie niż osoba lub osoby, które chce wziąć na uczniostwo. W przypadku, gdy tworzy grupę z osobami młodymi w wierze, musi mieć większą ogólną dojrzałość duchową niż uczestnicy nowej grupy. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy nowa grupa uczniowska będzie się składała z osób dojrzałych duchowo. W takim przypadku prowadzący może mieć mniejsze ogólne doświadczenie duchowe, ale musi mieć większe praktyczne zrozumienie uczniostwa. Wtedy celem nie będzie kształtowanie doktryny biblijnej, ale nadanie modelu, danie wzorca do korzystania z programu uczniowskiego, zaszczepienie uczniowskiego sposobu myślenia i wyposażenie do pomnożenia.
- c) Istotnym elementem jest także to, żeby właściwie dobrać osoby na uczniostwo. Komentarz na ten temat można znaleźć w artykule „Kogo można wziąć na uczniostwo”.